

Ministrancka majówka

dodano: 09.05.2015 r.

Tradycyjnie już pierwszy majowy dzień ministranci z całej diecezji spędzili w WSD w Koszalinie. Wśród 530 reprezentantów Służby Liturgicznej byli i ministranci z Parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego wraz ze swym opiekunem, ks. Wojciechem. Spotkanie to służyło integracji, wymianie doświadczeń, formacji. Jak zaznaczył rektor WSD, ks. Wojciech Wójtowicz, niełatwo dziś być ministrantem, dlatego świadomość, że ministrancka brać stanowi tak liczna grupę, dodaje odwagi, pokazuje, że warto być ministrantem. Ks. rektor podziękował młodym ludziom za ich całoroczną obecność przy ołtarzu, za to, że zawsze mogą na nich liczyć ich duszpasterze. Wyraził też nadzieję, że niektórzy z nich odkryją w sobie powołanie do kapłaństwa. Wizyta w seminarium, rozmowy z klerykami mogą w tym pomóc.

Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem Nabożeństwa Majowego, któremu przewodniczył bp Krzysztof Zadarko. Ministranci powierzyli samych siebie, a szczególnie swoją służbę przy ołtarzu Matce Bożej. Biskup zachęcił ministrantów do modlitwy o powołania kapłańskie, których w naszej diecezji jest coraz mniej. Ci, którzy mieli jakiegokolwiek pytania dotyczące powołania czy życia w seminarium, mogli skorzystać z indywidualnej rozmowy z ojcem duchownym WSD, ks. Piotrem Skibą.

Ciekawym punktem dnia było spotkanie pod hasłem „Mam talent”. Gośćmi specjalnymi, którzy prezentowali talenty otrzymane od Boga, byli: skaut i introligator o. Rafał Dudek, ks. Marcin Wolanin - kapłan, piłkarz i kibic oraz Jacek Todys, mąż i ojciec, członek Kościoła Domowego, a zarazem, jako nadleśniczy z Polanowa, miłośnik lasu. Ks. Wolanin pokazał, jak sprawnie potrafi prowadzić piłkę przy nodze, o. Rafał zawiązał węzeł, który niejednemu skautowi pomógłby wybrnąć z trudnej sytuacji, natomiast pan Jacek wykazał się wysoką skutecznością w trafianiu szyszkami do celu.

Z dużym zainteresowaniem zarówno ministranci, jak i ich opiekunowie, obejrzeni zaprezentowane przez grupę rekonstrukcyjną Gryf sceny ukazujące wydarzenia rozgrywające się po zakończeniu II wojny światowej - oddział polskich partyzantów został wytropiony i zaatakowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Zaprezentowano mundury różnych formacji oraz broń, którą żołnierze posługiwali się podczas wojny.